

(II Romanista - P.Torri) Duch pracuje. Duch, który duchem nie jest. Biorąc pod uwagę, że kilka dni temu został przechwycony na Fiumicino w drodze powrotnej z Madrytu w towarzystwie CEO Guido Fiengi, co oczywiście zirytowało dodatkowo prezydenta Torino, Urbano Cairo. Duchem jest Gianluca Petachi, który, razem ze swoim bliskim współpracownikiem Antonio Cavallo, który podąży za nim do Trigorii, pracuje od dawna nad Romą, która będzie. Duch telefonuje, spotyka się, słucha, kontaktuje, negocjuje, mając w głowie kilka bazowych wytycznych: zmniejszenie poziomu wynagrodzeń, perspektywicznych młodych graczy, graczy funkcjonalnych dla trenera, który przyjdzie. Jasne, czasu jest coraz mniej, Roma rozpocznie przygotowania przed końcem czerwca, wiedząc, że pierwszy oficjalny mecz, eliminacje Ligi Europy jest zaplanowany na 25 lipca. Mając nadzieję, że nie przytłoczy to nikogo, zobaczmy jakie mogą być nazwiska, które mogą być częścią pierwszej Romy Fonseci.

Pomocnicy

W ustawieniu Portugalczyka dwójka środkowych pomocników przed linią obrony powinna mieć cechę niecofania nogi w żadnej sytuacji, bieganie, dynamikę, technikę na pewnym poziomie. Idealnym, by zrozumieć, byłby Brazylijczyk Fred, którego Fonseca miał w Szachtarze, który jest teraz w Manchesterze City i prawie nie gra, ale ma zarobki i koszt karty, które wydają się nie pozwalać go pozyskać. Lepiej, by tak rzec, latać niżej i tym samym dla przykładu, pamiętając, że są już Cristante, Lorenzo Pellegrini, Nzonzi i jeśli się chce również Zaniolo, Roma myśli o sprowadzeniu do Włoch Pedro Obianga, 27-latek z Gwinei Równikowej i z hiszpańskim paszportem, z przystępnym wynagrodzeniem, kartą, która jest własnością West Hamu (gdzie gra mało), który pozyskał go w 2015 roku z Sampy za mniej niż 7 mln euro. Roma rozmawiała już z agentem Pastorello w trakcie spotkania w sprawie odnowienia umowy El Shaarawyego i wspomniała o tej możliwości również De Zerbiemu (także Pastorello) w trakcie rozmowy na temat ławki Giallorossich. Nie tylko Obiang. Podoba się też młody Portugalczyk Florentino, reprezentant Under 20, którego karta jest własnością Benficy i który posiada cechy registry.

Obrońcy

Nadzieją jest, że Manolas może zostać (trudne), ale Roma w każdym razie musi szukać co najmniej jednego środkowego obrońcy. Nazwiskiem, które było obserwowane jest Brazylijczyk Lyanco, który gra w Bologni (od stycznia), ale którego karta jest własnością Torino. I sprawa, biorąc pod sytuację z Petrachi, nie jest z pewnością przygotowaniem do łatwych negocjacji: wydaje się bowiem, że Granata żąda 25 mln euro za sprzedaż 23-letniego obrońcy. Dodatkowo jest też fakt, że relacje z agentem gracza (Federico Moraes) nie są sielankowe, co jest konsekwencją negocjacji z zeszłego lata, które nie zakończyły się dobrze. Jest też kilku skrzydłowych obrońców, którzy zostali zaproponowani, wszyscy znajdujący się w bogatej i mile widzianej stajni Alessandro Lucciego, którzy mogą przybyć do

Trigorii. Chodzi o Murru (Sampdoria) i Zappacostę (Chelsea), ale na ten moment, jeśli nie odejdzie nikt, wliczając Kolarova, problem cofniętych skrzydłowych nie jest na pewno dla Romy priorytetem.

Napastnicy

Będąc świadomym, że sugestia z Icardim pozostaje tylko sugestią, choć była pewne rozmowa między stronami, Roma śledzi z rosnącym zainteresowaniem przyszłość Muriela (również stajnia Lucciego). Fiorentina ma prawo do wykupu, z którego może skorzystać do 15 czerwca, jeśli tego nie zrobi, Kolumbijczyk wróci do Sevilli. Jeśli tak będzie, Roma spróbuje. Nawet jeśli do klubu Andaluzji wrócił w roli wielkiego szefa Monchi, który nie pozostawił po sobie w tych stronach dobrych wspomnień. Podsumowując, transakcja jest trudna. Choć kwestia Gonalonsa, który jest własnością Romy, ale który chciałby tam pozostać, może ułatwić sprawy.

Autor: abruzzo